

(Corriere della Sera - G.Piacentini) Kolejne problemy Leandro Castana. Brazylijski obrońca, który jest zastopowany w następstwie urazu mięśniowego, który sztab medyczny Romy uważa za wyleczony, ale który powoduje nadal ból zginacza prawego uda, spędził noc z wtorku na środę w kampusie biomedycznym w Trigorii.

Castan, który nie został powołany przez Rudiego Garcíę na mecz Ligi Mistrzów przeciwko CSKA, cierpi na mocny ból uszu i zawroty głowy, objawy, które w pierwszym momencie mogły wskazywać na problem błędnika. Po badaniach klinicznych - jak czytamy w nocy opublikowanej przez klub - rozpoznano formę ostrego zapalenia ucha. To nic poważnego, choć lekarze woleli go zostawić na noc w szpitalu i przepisali dwa dni odpoczynku w domu. Castan wróci do treningów dopiero jutro i jego występ w niedzielnym meczu z Cagliari wydaje się mało prawdopodobny: celem jest powrót do dyspozycji na środowe, wyjazdowe spotkanie z Parmą, jeśli wszystkie problemy zostaną przezwyciężone.

Autor: abruzzo